ALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

ok 1 Siedlce, dnia 14-go października 1934 roku CENA NUMERU 20 GR

Nr. 24

ŻYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

edakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. onto P.K.O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. edlce. Na odwrocie zaznaczać: na rachunek ycia Podlasia". — — — — Telefon Nr. 3.

REDAGUJE KOMITET.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12 — 14 codziennie. Wtorki, piątki 12 — 15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12 — 13.

ekret o powszechnej służbie pomocniczej.

W końcu ub. m. ukazał się dekret zydenta o wojskowej służbie pomocniczej. Dekret ten posiada doniosłe znaczenie w dziedzinie przygotowania społeczeńwa do obrony kraju. Z uwagi na ten arakter dekretu uważamy za wskazane informować o nim czytelników obszerniej.

Przyszła wojna będzie wojną narow. Mogliśmy się o tem przekonać już dczas wojny światowej. Rządy nie wiewmożliwość istnienia długotrwałego koju i przygotowują się do wojny. Nigdy ba starorzymska zasada „si vis pacem para bellum" nie była tak aktualna, jak ecnie.

Oprócz gotowego zawsze do walki ego wojska, należy wyszkolić w sztuce ony państwa całe pokolenie bez różni- pici. Oprócz zapasowych sił w kaach rezerwistów, państwa pragną wyzystać dla swojej obrony również obyteli, którzy nie pełnią czynnej służby. ckowej, ani też nie są obowiązani do nienia służby w rezerwie lub pospoiruszeniu. W Polsce wprowadza to awiany dekret o wojskowej służbie pocnicznej.

Według przepisów dekretu obowiązwi wojskowej służby pomocniczej podaja mężczyźni od ukończonych lat 17-tu 60-ciu, oraz mogą być powołane do tej zby kobiety w wieku od lat 14 do 45, tylko te, które ukończyły przysposonie do wojskowej służby pomocniczej zgłosiły się ochotniczo do jej pełnienia. Zgóry wiadomo, że materjał ludzki, sty wojskową służbą pomocniczą, jest szy od przyjmowanego do wojska. Mopim dysponować podczas wojny jezie w ograniczonych celach, a mianowie służby wartowniczej, łączności, bierobrony przeciwlotniczej i przeciwgawej, służby technicznej, przeciwpożaroi sanitarnej, transportowej, biurowej p. W ten sposób obywatele, nie walcy na froncie, będą również wykorzyani dla obrony państwa.

Przepisy dekretu przewidują zwolnia od obowiązku wojskowej służby pocniczej, które mogą otrzymać duwni, posłowie na Sejm i senatorowie, zby niezdolne do jej pełnienia wskutek zoby lub ułomności fizycznej, a dalej żłowie i prokuratorzy sądów powszech, funkcjonarjusze państwowi i samodowi, pracownicy zakładów i przedsiorstw państwowych oraz przemysłu ennego, osoby, których powołanie do zby mogłoby zagrozić bytowi ich rodzi lub gospodarstwa, rękodzieła, przemycy handlu, stanowiącego źródło ich tymania, wreszcie osoby, odbywające dja. Zwolnień udzielają władze wojwe.

Jeśli chodzi o technikę organizowawojskowej służby pomocniczej, to ze nmiałych względów jest ona tajemni- ministerstwa spraw wojskowych. Można nie zaznaczyć, że starostwa, a na zach, objętych stanem wojennym, dze wojskowe mogą do pełnienia służzwoływać. Obowiązek służby może wprowadzony również w czasie pokoju przez radę ministrów, gdyby tego wagał interes obrony państwa. Osoby, ące służbę, otrzymują uposażenie, wyżenie i kwaterunek oraz umundurowa- Jeżeli ktoś dozna trwałego uszkodzenia zdrowia lub zostanie okaleczony podczas pełnienia służby, będzie uważany za inwalidę wojennego lub wojskowego.

Przepisy dekretu przewidują również kary za uchylanie się od pełnienia służby. Niezgłoszenie się do rejestracji, którą min, spraw wewnętrznych może zarządzić w czasie pokoju, karane będzie aresztem do 1 miesiąca i grzywną do 1000 zł. Uchylanie się od odbycia służby i niestawienie się w oznaczonem miejscu i czasie karane będzie aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 3000 zł.

Skutki tego dekretu będą olbrzymie. W okresie najbliższych kilku lat Polska zdolna będzie wystawić do 10 miljonów obrońców, na wypadek niebezpieczeństwa zewnętrznego. Postawi to nas w rzędzie pierwszych mocarstw świata.

Święto W. F. i P. W. w Siedlcach.

W dniu 6 i 7 b m. odbyło się w Siedlcach święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, urządzone staraniem połączonych Komitetów Miejskiego i Powiatowego. Święto rozpoczęło się w sobotę dn. 6 b. m. zawodami eliminacyjnemi, które ze względu na dużą ilość zgłoszonych zawodników trwały cały dzień. O godzinie 6 wieczorem tegoż dnia odbył się capstrzyk, w którym wzięły udział delegacje wszystkich oddziałów P. W. na czele z orkiestrą 22 p. p.

W niedzielę dnia 7 b. m. o godz. 10-tej w Kościele Katedralnym odbyło się uroczyste nabożeństwo, poczem oddziały P. W. pomaszerowały na stadjon garnizonowy, gdzie Starosta Powiatowy p. Stanisław Guliński odebrał raport od dowódcy oddziałów P. W. i dokonał przeglądu oddziałów. Po przeglądzie p. Starosta wygłosił krótkie przemówienie, w którem podkreślił znaczenie sportu w kształtowaniu się tężyzny narodowej, zachęcając młodzież do jaknajliczniejszego udziału w szlachetnej konkurencji o pierwszeństwo w dziedzinie sprawności fizycznej. Na zakończenie przemówienia p. Starosta ogłasza Święto W. F. i P. W. za otwarte i poleca podniesienie flagi. Przy postawie oddziałów P. W. „na baczność" i „prezentuj broń", flaga państwowa została wciągnięta na maszt, a trębacze odtrąbili „hasło Wojska Polskiego".

Na tem uroczystość odtwarcia „Święta" została zakończona i oddziały na czele z orkiestrą odmaszerowały do defilady.

Tymczasem przed pomnikiem „Niepodległości" zebrały się tłumy publiczności w oczekiwaniu na defiladę. Po chwili przybywa p. Starosta, przestawiciele: wojska, instytucyj państwowych, samorządowych i społecznych, a od strony bramy Ogińskich przy dźwiękach marsza maszerują oddziały P. W. Defiladę przyjmuje Starosta Guliński w asyście d-cy 22 p. p. ppłk. Jędrychowskiego. Oddziały prowadzi Komendant Związku Strzeleckiego kapitan Wysocki. Postawa Oddziałów dobra i wzbudza zadowolenie obecnych.

O godzinie 2 p. p. na stadjonie Garnizonowym rozpoczęte zostały finały zawodów lekkoatletycznych i gier sportowych, na które złożyły się: biegi 100 mtr. 400 mtr. i 800 mtr. dla panów, oraz 60 mtr. dla pań; pchnięcie kulą, rzuty dyskiem, oszczepem i granatem; skoki wzwyż, wdal i o tyczce; finały wieloboju P. W., siatkówki, koszykówki i hazena. Pozatem odbyły się strzelania z broni małokalibrowej i z łuku.

Zainteresowanie publiczności zawodami bardzo duże. Pomimo pobieranych opłat za wstęp na stadjon, zgromadziło się około 2.000 widzów. Ze względu na brak miejsca nie podajemy szczegółowego przebiegu zawodów, ograniczymy się tylko do podkreślenia, że imprezy niedzielne, bodaj poraz pierwszy w Siedlcach, umożliwiły publiczności zobaczenie zawodów lekkoatletycznych w szerszym zakresie. „Karmiona" od paru lat tylko meczami piłki nożnej, z których zrobiła sobie coś w rodzaju wyścigów konnych, publiczność nasza nie miała żadnego wyobrażenia o właściwym sporcie.

Ze względu na zbyt obszerny program, zawody przeciągnęły się do zmierzchu, wskutek czego ograniczono się do rozdania tylko pierwszych nagród. Pozostałe nagrody, a mianowicie żetony i cześć dyplomów rozdano w dniu następnym. Rozdania nagród w dniu zawodów dokonali Starosta Guliński, przewodniczący Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. i Prezydent miasta Łaguna, przewodniczący Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. Po rozdaniu nagród p. Prezydent w imieniu obu Komitetów podziękował organizatorom, oraz ofiarodawcom i zawodnikom za zorganizowanie święta i ogłosił święto W. F. i P. W. za zakończone, zarządzając opuszczenie flagi, co nastąpiło po odegraniu przez trębaczy „Hasła Wojska Polskiego".

Jednocześnie w tymże dniu t.j. w niedzielę odbył się Zjazd Gwiaździsty Rowerowy, w którym wzięło udział kilkunastu zawodników, oraz bieg kolarski 10-ciokilometrowy.

Wyniki zawodów lekkoatletycznych i zjazdu gwiaździstego przedstawiają się jak następuje:

Bieg 60 mtr. dla pań zdobyły: I. Denisiukówna czas 9,9 — nagroda „Biegacz", dar p. Eustachego Czechowicza, II Prachniówna — czas 10,5, III Świątkowska czas 10,6.

Bieg 100 metrów dla panów. I Zaręba Roman czas 11,4 — nagroda: Statuetka ks. Poniatowskiego — dar Stow. Rzeźników, nagroda wędrowna, zegarek biurkowy — dar Koła Rodzicielskiego przy gimn. Bol. Prusa.

Uwaga. Zawodnik ten osiągnął minimum olimpijskie, II Hempel Kazimierz czas 11,6, III Stryjecki Mikołaj 12,0.

Bieg 400 metrów dla panów. I Jabłoński Zygmunt czas 59,8 nagroda: zegarek na rękę — dar Inspektora Szkół powszechnych, II Niedziałek Wiktor czas 1:0, III Pietrasik Kazimierz 1:01,3.

Bieg na 800 metrów dla panów. I Barbachowski czas 2:18 nagroda: zegarek męski — dar Zarządu miasta Siedlec, II Czukanow Mieczysław czas 2:18,6, III Łopuszyński Zbigniew czas 2:22.

Skok wzwyż. I Szabuniewicz Konrad cm. 161 nagroda zegarek biurkowy — dar Firmy „Polmin". II Nowakowski Stanisław cm. 161, III Hempel Kazimierz

Skok wdal. I Hempel Kazimierz mtr. 5,91, nagroda popiersie Marsz. Piłsudskiego — dar Firmy „Start", II Szabuniewicz Konrad mtr. 5,70, III Zaorski Jan 5,42

Skok o tyczce. I Jankowski Kazimierz metr. 2,90 nagroda zegarek biurkowy — dar Gim. Kr. Jadwigi, II Szabuniewicz Konrad metr. 2,85 nagroda — latarka do roweru dar Firmy „Offenheim", III Nowakowski Stanisław mtr. 2,75.

Pchnięcie kulą. I Piotrowski Stanisław metr. 9,86 nagroda — budzik — dar Oddz. Pow. Straży Poż., II Hempel Kazimierz metr. 9,40, III Szabuniewicz Konrad mtr. 8,98.

Rzut dyskiem. I Piotrowski Stanisław metr. 31,83—nagroda: Kalamarz biurkowy, nagroda Stow. Leśników w Siedlcach, II Hempel Kazimierz metr. 30,39, III Gała Ryszard metr. 25,80.

Rzut oszczepem. I Oliwiński Stanisław metr. 41,26 nagrody: figurka z orłem — dar gim. Żółkiewskiego—oszczep—dar inż Sieńkowskiego. II Piskło Henryk metr. 40,22, III Szabuniewicz Konrad metr. 41,26.

Rzut granatem. I Piskło Henryk metr. 70—nagroda: statuetka z Orłem, dar Dyr. Rykowskiego i rękawice bokserskie dar Firmy „Astra". II Melcer Wiktor metr. 68, III Mączka Feliks metr. 57,5.

Siatkówka żeńska. Drużyna harcerska Gimn. Król. Jadwigi — nagroda wędrowna: Puhar kryształowy, dar Wydziału Powiatowego w Siedlcach, oraz piłka do siatkówki dar Firmy „Start".

Koszykówka męska. Nie rozgrana. Finał zostanie rozegrany — nagroda wędrówka — zwycięzca olimpijski — dar Oddziału Związku Strzeleckiego, w przyszłą niedzielę.

Hazena. Drużyna harcerska Gimnazjum Królowej Jadwigi nagroda wędrowna — puharek kryształowy—dar Banku Polskiego.

Wielobój P. W. zespołów hufców szkolnych. Zespół Nr. 8 gimn. im. H. Żółkiewskiego: Melcer, Szabuniewicz, Rumianek i Święcki, nagroda wędrowna puhar platerowy dar Redakcji „Życia Podlasia".

Wielobój P. W. dla zespołów z powiatu Siedlce. Nie rozegrano — wędr. nagroda Zegar biurowy z Marsz. Piłsudskim, dar Starosty Powiatowego.

Strzelanie z broni małokalibrowej. I Zapał Kol. P. W. nagroda — statuetka „Strzelec",,dar Dyr. Słotwińskiego.

Bieg Kolarski na 10 kilometrów. I Radzikowski czas 0:19,23 nagroda — neseser — dar kapitana Brałasika, II Rembiewski czas 0:20,3 nagroda popielniczka z tancerką, dar p. E. Czechowicza, III Zawadzki czas 0:20,4 nagroda popielniczka z psem, dar Firmy B. Malin.

Alberg Jerzy 130 klm., II Skup Jan 126 kilometrów, III Swiniarski Hipolit 121 kilometrów.

Z ostatniej chwili.

W dniu 11 października odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej m. Siedlec, na którem dokonano wyboru nowego Zarządu Miasta.

Prezydentem został poseł Sławomir Łaguna, który uzyskał 20 gł. a Viceprezydentem p. Stanisław Zdanowski, wybrany 19 głosami.

Szczegółowego sprawozdania ze względu na spóźnioną porę zamieścić nie jesteśmy w stanie.

Rozwój miast i osad miejskich w powiecie siedleckim

(szkic demograficzny).

W granicach obecnego powiatu siedleckiego znajdują się trzy miasta (Siedlce, Mordy i Łosice) i 2 osady miejskie (Mokobody i Sarnaki. Łosice i sarnaki, leżące przedtem na terenie powiatu konstantynowskiego, zostały włączone do powiatu siedleckiego od 1 kwietnia 1932 r., t. j. od daty oficjalnego skasowania powiatu konstantynowskiego.

Jako uzupełnienie serji mych artykułów o rozwoju Siedlec chcę podać trochę faktów i cyfr, dotyczących rozwoju miast powiatu siedleckiego z wyjątkiem Siedlec, gdyż ich rozwój został już dość szczegółowo omówiony.

Przedewszystkiem jednak zaznaczyć należy, że prawa miejskie Siedlce otrzymały znacznie później od innych miast naszego powiatu. Nawet i parafja powstała tu dużo później, niż gdzieindziej.

Prawdopodobnie najstarszemi osiedlami o typie miejskim na terenie naszego powiatu są Łosice i Zbuczyn. Tak przynajmniej można wywnioskować z artykułów historyka Bronisława Chlebowskiego, zamieszczonych w Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego pod wyrazami Łosice i Zbuczyn [1]).

Chlebowski przypuszcza, że oddawna na miejscu dzisiejszego Zbuczyna musiało istnieć jakieś targowisko, a król Władysław Jagiełło erygując tu (podobno?) parafję w 1418 r. mógł się właśnie liczyć z odbywającemi się tu targami.

W XVIII-tym wieku Zbuczyn zwano miasteczkiem [2]), chociaż nie wiadomo, czy miał kiedy prawa miejskie. Musiały jednakże istnieć jakieś podstawy do nazywania Zbuczyna miasteczkiem. Może tradycja targowiska?

W roku 1552 wieś królewska Zbuczyn miała 41 osadników i aż 10 karczmarzy, wprawdzie uprawiających rolę, jednak to skupienie karczmarzy w Zbuczynie również potwierdza domysły o istniejącem tu targowisku.

W Zbuczynie było również starostwo niegrodowe, które według spisów w 1779 roku obejmowało miasto Zbuczyn ze wsią i wójtostwem. Prawdopodobnie rozwój pobliskich miast, jak Łuków, Międzyrzec, a przedewszystkiem Siedlce, musiał zahamować rozwój Zbuczyna.

Dziś Zbuczyn jest tylko wsią i to i to nie największą w powiecie siedleckim. W roku 1921 wieś Zbuczyn i kolonja Zbuczyn liczyły razem 116 budynków mieszkalnych i 956 mieszkańców, w tem 841 katolików, 11 prawosławnych i 103 osoby wyznania mojżeszowego.

Z ostatniej cyfry możemy wnioskować, że i dziś Zbuczyn ma pod pewnemi względami charakter targowiska.

Ale mamy jeszcze na terenie naszego powiatu duże wsie (również nie największe), które chyba dziś żadną miarą o „stan miejski" ubiegać się nie mogą, ale które jeszcze na początku ubiegłego stulecia zwano miastami". To Wodynie i Seroczyn.

Jako punkty handlowe, jako miasta miały pewno mniejsze znaczenie, aniżeli Zbuczyn. Tem nie mniej musiały dawniej mieć coś z miast, skoro miastami zowią je nietylko Laurentego Echard'a „Dykcyonarzyk geograficzny po angielsku napisany przez pana Echard'a z trzynastej Edycyi Angielskiej na Francuzki język przełożony. Nakoniec z ósmey Francuzkiey Edycyi w Polskim wydany języku z dodatkiem zaszłych odmian i umieszczeniem wielu Miast i Prowincyi Polskich" wydany w trzech tomach w Warszawie w 1782 i 1783 roku [3]), ale i Franciszka Radeckiego „Obraz jeograficzno-statystyczny Królestwa Polskiego" wyzany w Warszawie 1830 r., który wymienia Wodynie w liczbie miast, zaś o Seroczynie mówi, iż dopiero w 1821 roku z miasta na osadę wiejską został zamieniony.

Przy tej sposobności możemy się dowiedzieć, że owe Wodynie-miasto miały aż 33 domy! (w tem 2 murowane). Ludności zaś było również niezbyt wiele — razem 140 osób (119 chrześcijan i 21 Żydów). Niezbyt więc imponująco, nawet, jak na ówczesne czasy, przedstawiały się Wodynie jako miasto. Seroczyn był chyba jeszcze mniejszy, skoro do rzędu wsi został zdegradowany.

Parafja w Seroczynie (podobno) powstała w r. 1547, w Wodyniach w r. 1445. Piszę „podobno", bo w datach powyższych tak w wymienionym Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego, jak również i w Katalogu Kościołów i Duchowieństwa Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej (Siedlce 1929)—str. 47 i 51—natrafiłem na pewne sprzeczności, które prawdopodobnie z czasem się wyjaśnią, które jednakże każą narazie ostrożnie odnieść się do wymienionych dat.

Obecnie Wodynie są tylko wsią. Tem nie mniej w roku 1921 było tu jednak nie 33, ale 71 budynków mieszkalnych. Ludności Wodynie wieś liczyła wtedy 570 głów, w tem 534 osoby wyznania rzymsko-katolickiego i 34 osoby wyznania mojżeszowego. Oprócz tego dwór Wodynie miał 7 budynków mieszkalnych i 102 mieszkańców.

Jak widać z powyższego — dzisiejsza wieś Wodynie jest przeszło czterokrotnie większa od dawnego miasta Wodyń. Nasze pojęcia o wsiach i miastach widocznie zależą od miejsca i czasu. Szczegółniej zaś od czasu.

Wieś Seroczyn (wraz z młynem, ale bez dworu) w 1921 r. liczyła 82 budynki mieszkalne i 515 mieszkańców. Wyznania rzymsko-katolickiego było 423 osoby, wyznania mojżeszowego—92 osoby. Skład wyznaniowy ludności Seroczyna przypomina nam Zbuczyn. Podobne muszą być i warunki ekonomiczne, które to zjawisko wywołały

— o —

Fama publiczna skłonna jest puszczać wodze fantazji, gdy mowa o wielkości dawnych, dziś podupadłych miast lub wsi.

Jak grzyby po deszczu rosną w opowiadaniach o owych miastach kościoły, domy, ulice, rynki; tłumy ludzi, wielki handel, wielki ruch, olbrzymie bogactwa. Im bardziej odległe czasy, im mniej pewnych wiadomości o nich mamy, tem więcej wzrastają rozmiary i bogactwa osiedli.

Tymczasem rzeczywistość najczęściej przedstawia się wręcz przeciwnie. Naogół jednak (są i wyjątki) — im dawniejsze czasy, tem mniejsze osiedla.

Skalpel wiedzy ścina nalot fantazji tych opowiadań i, ukazując nam realne, rzeczywiste rozmiary i kształty osiedli — zbliża nas do prawdy.

J. Mikulski.

1) Patrz także: M. Baliński i T. Lipiński. Starożytna Polska. Warszawa 1886 4 tomy.

Pawiński Adolf: Małopolska (Polska XVI wieku pod względem geogr.-statyst. tom III-ci) Warszawa 1886.

Jabłonowski Aleksander: Podlasie (województwo) Polska XVI wieku pod względem geograf.-statyst. tom VI-ty Warszawa 1909.

2) Laurenty Echard: Dykcyonarzyk geograficzny 1783 r.

3) Patrz: J. Lewicki: Geografja za czasów Komisji Edukacji Narodowej. Lwów — Warszawa 1910 r. strona 37.

Dokładniej, z zachowaniem ówczesnej pisowni, tytuł wymienionego „Dykcjonarzyka" jest następujący:

„Dykcyonarzyk geograficzny czyli opisanie, królestw, prowincyi, miast, biskupstw, xięstw, hrabstw, mergrabstw, portów, fortec y innych mieysc znacznieyszych w czterech częściach świata..."

...po angielsku napisany przez pana Echard'a z trzynastej Edycyi Angielskiej na Francuzki język przełożony. Nakoniec z ósmey Francuzkiey Edycyi w Polskim wydany języku z dodatkiem zaszłych odmian i umieszczeniem wielu Miast i Prowincyi Polskich" wydany w trzech tomach w Warszawie w 1782 i 1783 roku.

Nowe Prezydjum Rady Powiatowej B. B. W. R.

W dniu 7 października odbyło się w Siedlcach zebranie Rady Powiatowej B. B. W. R., na którem dokonano wyboru nowego Prezydjum Rady.

Do Prezydjum weszli: p. Piotr Szumowski — dyr. „Rolnika", jako prezes, p. Aleksander Kozioł, wójt gm. Starawieś, p. Czesław Górski, inspektor szkolny i p. Okniński, właściciel maj. Drupia.

W czasie zebrania odczytano list ustępującego z Siedlec dotychczasowego prezesa Rady p. Antoniego Anusiaka, który z powodu choroby nie mógł przybyć na posiedzenie. W liście tym prezes Anusiak, zawiadamiając o swem ustąpieniu, dziękował wszystkim swym współpracownikom z grona B. B. W. R. za współpracę. Po odczytaniu listu, który został przyjęty oklaskami, zebrani postanowili podziękować p. Anusiakowi za jego pracę w formie pisemnej. Sprawę tę zlecono nowemu Prezydjum.

Zniżka cen nafty.

Podaje się do wiadomości zainteresowanych, że ceny nafty w detalu ustalone zostały:

w m. Siedlce 42 gr. 1 litr i 50 gr. za 1 kg.

w powiecie siedleckim 44 gr. za 1 litr i 53 gr. za 1 kg.

Pobieranie cen wyższych będzie karane. Jednocześnie nadmienia się, że wskutek obniżenia przez czynniki miarodajne podatku konsumpcyjnego, dalsza zniżka nafty jeszcze o 4 proc. przewidziana jest od 10 października.

Kronika Młodolegjonowa.

W dniu 14 października nast[illegible] Walne Zebranie Obwodu Legjonu M[illegible] dych w Siedlcach. Na program złożą s[illegible]

1) Zagajenie,

2) Powołanie Przewodniczącego Z[illegible] brania Walnego,

3) Sprawozdania Komendanta i I[illegible] spektora Obwodu,

4) Dyskusja nad sprawozdaniami,

5) Udzielenie absolutorjum,

10 minutowa przerwa

6) Wybór Komendanta i Intpekto[illegible] Obwodu,

7) Referat ideologiczny,

8) Uchwalenie wniosków ideologic[illegible] nych,

Zakończenie.

Po Walnem Zebraniu urządzony z[illegible] stanie „dancing" w lokalu własnym t[illegible] przy ul. Piłsudskiego 6.

— o —

Sekcja L. M. w Mordach urządz[illegible] w sobotę t. j. 6 października 34 r. zab[illegible] wę taneczną, z której dochód przeznacz[illegible] ny został na L. M. i K.

Zabawę zaszczycili obecnością s[illegible] miejscowi PP. Burmistrzostwo.

Wśród licznie zgromadzonych go[illegible] z okolicy, było też wielu legjonist[illegible] z Siedlec i Kotunia.

— o —

W dniu 6 października do Sekcji L[illegible] gjonu Młodych w Łosicach, udał się Ins[illegible] ktor Obwodu L. M. — leg. Mieczysł[illegible] Biernacki, celem przeprowadzenia [illegible] stracji.

— o —

W dniu 9 października był wyjaz[illegible] Szefa Pracy Wewn. L. M. — leg. Ma[illegible] Radzikowskiego do Sekcji L. M. w Ko[illegible] niu celem przeprowadzenia lustracji z dz[illegible] dziny pracy wewnętrznej tejże sekcji,

— o —

Podczas zawodów sportowych. kt[illegible] odbyły się w dniu 7 października 3[illegible] na stadjonie 9 Dyw. w Siedlcach — II-[illegible] miejsce uzyskał w biegu na 800 m. [illegible] Czukanowski.

— o —

W dniu 7 października b. r. roz[illegible] częto w Siedlcach „Tydzień Zbiórki [illegible] Fundusz Rozbudowy Szkół Powszechny[illegible]

Między innemi imprezami urząd[illegible] nemi na ten cel odbyła się kwesta ul[illegible] na, w której brał czynny udział miej[illegible] wy Obwód Legjonu Młodych.

Usiłowanie zabójstwa.

W dniu 7 b. m. we wsi Żeli[illegible] tut. powiatu Jan Roman na tle niepor[illegible] mień osobistych postrzelił z rewolw[illegible] Stanisława Całę i Marjana Woźniaka.

Rannych przewieziono na kurację [illegible] szpitala N. M. P. w Siedlcach.

Strzał rewolwerowy w ok[illegible]

We wsi Suchożebry tut. powiatu [illegible] dany został strzał przez nieznanego sp[illegible] cę do Edwarda Rzewuskiego. Kula je[illegible] chybiła. W tym samym czasie wybito [illegible] by w mieszkaniu tegoż Rzewuskiego.

Jadwiga Michałowska. 29.

Walka o nową szkołę na terenie Siedlec.

(Wspomnienia z przed 30-tu lat).

(Ciąg dalszy).

Po dokonaniu aktu upaństwowienia personel nauczycielski gimnazjum państwowego męskiego i naszego składał przysięgę Państwu Polskiemu. Ta nasza przysięga — to nie były czcze słowa, to było z głębi serc płynące przyrzeczenie, że naszą wiedzę, wszystkie nasze siły i pracę złożymy w ofierze odrodzonemu Państwu. Byliśmy wszyscy głęboko wzruszeni, a to wzruszenie nasze udzieliło się obecnej podczas tej uroczystości młodzieży, która narówni z nami gorąco przeżywała tę chwilę.

Praca w gimnazjum naszem stała się jeszcze bardziej intensywną. Chodziło nam teraz już nietylko o wykorzystanie zdobytych przez tyle lat pracy doświadczeń szkoły prywatnej, ale przedewszystkiem o to, aby gimnazjum nasze okazało się godnem imienia swej wielkiej patronki.

W pierwszym okresie istnienia gimnazjum państwowego im. Królowej Jadwigi musieliśmy zmienić całkowicie sposób oceny postępów naszych dziewcząt. Zarządzenia Ministerstwa wprowadzały oceny słowne: bardzo dobrze, dobrze, dostatecznie, niedostatecznie, źle. Ostateczne oceny na egzaminach maturalnych otrzymywaliśmy również tą skalą. W latach poprzednich— jak zresztą o tem wspomniałam — stosowaliśmy tylko dwie oceny: dostatecznie i niedostatecznie. Dlatego też przez długi czas musiałam walczyć z sobą, aby nauczyć się oceniać podług tej nowej skali sprawiedliwie. Wciągnęliśmy pod tym względem uczennice nasze do pomocy i wespół z niemi realizowaliśmy zarządzenie Ministerstwa. Rodzice, dumni z upaństwowienia gimnazjum, dokładali wszelkich starań, aby dopomóc szkole do jej rozwoju.

W wirze pracy starałam się utopić mój niepokój, moje zmartwienie, rodzące się na samą myśl porzucenia Siedlec. Pomimo goryczy, której tyle tu zaznałam, przywiązałam się bardzo do tego grodu podlaskiego i ciężko było myśleć o rozstaniu się z nim. A chwila rozstania zbliżała się szybko. Ministerstwo zapewniło mi możność przeniesienia się do Warszawy na równorzędne stanowisko. W Siedlcach szykowałam się do oddania gimnazjum p. Helenie Stefanowiczównie, przyszłej dyrektorce tego gimnazjum.

A tymczasem na terenie Polski dokonywały się wielkie rzeczy — genjalne pomysły i zamierzenia Naczelnika Państwa przyjmowały realne kształty. Zdobycie Wilna, pochód na Kijów, a następnie odwrót naszych wojsk z terenów Ukrainy takiem gorącem echem odzywały się w pracach naszej szkoły, że na własne zmartwienia i przykrości nie było czasu. Zbiedy one i zostały.

Podczas egzaminów maturalnych przejeżdżał przez Siedlce Naczelnik Józef Piłsudski. Młodzież nasza zaległa dworzec i formalnie zarzuciła kwiatami Bohatera. Wówczas nie sądzono mi było witać Marszałka w Siedlcach. Nasz delegat ministerjalny nie pozwolił nam przerwać egzaminu i dlatego też maturzyści i maturzystki, a z nimi i kierownicy szkół byli uwięzieni w sali egzaminacyjnej.

Po egzaminach postanowiłam odbyć z dziewczętami ostatnią naszą wspólną wycieczkę nad tak niedawno (10.II.1920 r.) odzyskane morze. Wyruszyliśmy do Pucka, a stamtąd motorówkami na Hel, do Jastarni i Chałup. We wszystkich tych miejscowościach widzieliśmy świeże ślady po dawnych okupantach. Miejscowa ludność witała nas przyjaźnie, ale dawała wówczas do zrozumienia, że w długotrwałość panowania Polski nad Bałtykiem nie bardzo wierzy.

W drodze powrotnej w Gdańsku doszły nas pierwsze niepokojące wieści o ofensywie bolszewickiej i o cofaniu się naszych wojsk. Kolejarze Niemcy zapewniali nas, że armaty bolszewickie stoją już na ulicach Warszawy. Z niepokojem wracaliśmy do Siedlec. Opowiadania Gdańszczan okazały się przedwczesne co do zajęcia Warszawy przez bolszewików, natomiast wieść o cofaniu się naszego wojska była — niestety — prawdziwa.

Pierwsze tygodnie lipca spędziliśmy z mężem i córką na wsi pod Siedlcami, jednak wobec zbliżającej się grozy wojen-

[illegible] dalszy pobyt na letnisku stawał [illegible] niemożliwym. Wróciliśmy do Siedlec, [illegible] formował się wówczas ochotniczy [illegible] siedlecki. Mąż mój wstąpił doń (222 p[illegible] jako zwykły szeregowiec-ochotnik, [illegible] po tyfusie plamistym, który przech[illegible] w 1917 roku, miał mocno osłabione s[illegible] i silną arytmję.

Po wysłaniu córki na wieś do si[illegible] zajęłam się organizacją punktu Czerw[illegible] go Krzyża na dworcu kolejowym w S[illegible] cach. Czas był zresztą po temu wielk[illegible] masa pociągów wracała z terenu w[illegible] który zbliżał się do nas z dnia na d[illegible] pociągi te przepełniali ranni i chorzy [illegible] nierze. Do pracy czerwonokrzyskiej p[illegible] łałam w charakterze sanitarjuszek do[illegible] kobiety. A że pracy tej było coraz w[illegible] — musiałam zaprząc do niej i moje d[illegible] częta z klasy szóstej i piątej. Ucze[illegible] klas starszych, siódmej i ósmej, p[illegible] wszystkie stanęły już przedtem do p[illegible] niektóre w charakterze zwykłych [illegible] rzy, inne jako sanitarjuszki na fr[illegible] Pozostałe były ze mną, pracując na pu[illegible] opatrunkowym natychmiast po jego [illegible] chomieniu.

Przebiegając przez wagony, [illegible] nione rannymi, a jednocześnie chory[illegible] dyzenterję, omal nie mdlałyśmy z za[illegible] i odrażającej woni. Przenosząc lekka[illegible] nych do sali naszego punktu, a [illegible] rannych odsyłając do szpitala siedlec[illegible] dziewczęta moje spotkały się po raz [illegible] szy z grozą wielkich mąk i grozą śm[illegible]

D. c. n.

...cia Okr. T-wa Rzem. w Siedlcach.

Po kilkotygodniowej przerwie w po...niu wiadomości z życia Okr. T-wa ...em. w Siedlcach, spowodowanej okre...letnim, to znaczy częściowem osłab...em życia naszej organizacji, pragniemy ...ować podawanie wiadomości z naszego

Korzystając z uprzejmego pozwole... Redakcji „Życia Podlasia" odtąd bę...emy podawać ważniejsze przejawy ży...cechów siedleckich.

Zarząd Okr. T-wa Rzem., w Siedlcach.

...aminy czeladnicze i mistrzowskie w zawodzie fryzjerskim.

Dnia 3 października r. b. przeprowa...no egzaminy czeladnicze i mistrzow... w zawodzie fryzjerskim.

Egzamin mistrzowski t. zw. uprosz... z pomyślnym wynikiem złożyli p. p. ...aw Moszakowski, Jedydje Szwarc, ... Wajntraub, Ela Rozenbaum, Rach... Modli, Jankiel Szparber, Motel vel ...ch-Mordko Nisman, Całka Lewin, ...ko-Mejer Grynszpan, Pejsach Nisman ...er Marmur, wszyscy z Siedlec.

Egzamin czeladniczy złożyli p.p. Ha... Szczepan i Ajzenberg Jakób, obaj ...dlec.

...wsze walne zebranie Cechu Zdu...ów i Garncarzy w Siedlcach.

Został powołany do życia Cech Zdu... i Garncarzy w Siedlcach, obejmujący ... działalnością powiaty: siedlecki, lu...ski, bialski, radzyński, garwoliński, so...wski i węgrowski.

Pierwsze walne zebranie odbyło się ... 7 października r. b. pod przewod...em prezesa Okr. T-wa Rzem. p. Hen... Szymańskiego.

O tem, że rzemiosło zduńskie i garn...ie potrzebowało swojej organizacji ...czy fakt, że na zebranie przybyło ...ę grono rzemieślników tych zawodów.

Porządek dzienny obejmował szereg ... organizacyjnych i zawodowych oraz ...ano zarząd, w skład którego przez ...głosowanie zostali powołani: na star... — p. Marjan Michalik, na podstar... — p. p. Juljan Michalik i Stani... Olewiński, na sekretarza — p. Ka...erz Bittner, na skarbnika — p. Stani... Gorzała; na zastępców wybrano p.p. ...ksandra Jarosiewicza i Stanisława Ja...kiego.

Pozatem walne zebranie uchwaliło ...orjał do Izby Rzemieślniczej w Lubli... w sprawie utworzenia komisji egzami...nej czeladniczej i mistrzowskiej. Ja...kandydatów do komisji egzaminacyjnej ...rano p. p. Marjana Michalika, Juljana ...halika, Sobolewskiego Aleksandra z Ja... Podlaskiego i Gorzałę Stanisława.

...tem w skład komisji zostanie dokoop... jeszcze jeden członek zawodu ...earskiego.

Z innych spraw uchwalono budżet ...ńca r. 1934, wyrażający się po stro... ...ochodów i wydatków sumą zł. 290 ...na rok 1935 na ogólną sumę docho... ...i wydatków zł. 485.

Z życia Młodzieży Wiejskiej Województwa Lubelskiego.

Dnia 30 września odbył się w Lublinie Walny Zjazd Delegatów Związku Młodzieży Wiejskiej Woj. Lubelskiego. W wypełnionym po brzegi Domu Żołnierza zgromadziło się ponad 1000 osób. Z ramienia władz byli obecni: Wojewoda Rożniecki, Kurator Lewicki oraz Prezes Izby Rolniczej F. Lechnicki. Z ramienia CZMW. był obecny R. Tyczyński. Pozatem przybyli przedstawiciele wielu organizacyj społecznych.

Zjazd poprzedziła Rada Przodowników Ruchu Młodowiejskiego ziemi lubelskiej. Odbyła się ona w sobotę przy udziale 108 przodownic i przodowników. Rada przedyskutowała i przygotowała projekt deklaracji ideowej.

Na Zjeździe referat ideowy wygłosił Kol. R. Tyczyński. Dyskusja nad referatem i projektem deklaracji ideowej obracała się dokoła zagadnienia stanowiska wsi w świecie pracy oraz roli ruchu młodowiejskiego w kształtowaniu nowego porządku społecznego.

Obrady zjazdu cechowała powaga i bojowa postawa w stosunku do rzeczywistości. Złożone przez Zarząd sprawozdania wykazały stały rozwój organizacji. Po sprawozdaniach i dyskusji przystąpiono do wyboru Zarządu, którego skład zaproponowała Komisja Matka. Zjazd entuzjastycznie przyjął kandydaturę Kol. St. Sikorskiego na Prezesa. Delegaci wyrazili uznanie dla jego pracy dotychczasowej i przez aklamację powierzyli mu dalsze przewodniczenie. Na zakończenie obrad przyjęto szereg wniosków dotyczących spraw organizacyjnych.

Podarunek dla kpt. Bajana.

Koło LOPP. funkcjonarjuszów straży więziennej w Siedlcach przesłało w upominku zwycięzcy Challenge'u 1934 r., kpt. Bajanowi, sweater i czapkę pilotkę wykonane gustownie przez więźniów w miejscowych warsztach więziennych z wełny któlików „angora", hodowanych również w tutejszem więzieniu.

Na zebraniu z ramienia pana starosty siedleckiego obecny był referent starostwa p. Abramowicz Michał.

Dyrektor Izby Rzemieślniczej w Lublinie, p. poseł Cecyljan Ptasiński nadesłał na ręce zarządu Cechu pismo następującej treści: „Dyrektor Izby Rzemieślniczej w Lublinie. Do Cechu zdunów i garncarzy w Siedlcach. Nie mogąc wziąć osobistego udziału w waszem inauguracyjnem zebraniu, przesyłam życzenia owocnej pracy dla dobra zawodów, które w swym cechu grupujecie. Sprężyste kierownictwo, dobra organizacja i chęć pracy pozwoli wam, mimo szczupłego ustawowo zakresu działania, odegrać właściwą rolę. Cecyljan Ptasiński".

Cały przebieg zebrania nosił bardzo poważny i rzeczowy charakter, co pozwala mieć nadzieję, że nowopowstały cech będzie się z pożytkiem dla zgrupowanych zawodów rozwijał.

Koncerty w Siedlcach.

Dowiadujemy się, że Dyrekcja Podlaskiej Szkoły Muzycznej w Siedlcach w porozumieniu z Dowództwem 22 p. p. i P. T. miejscowemi siłami muzycznemi organizuje szereg popularnych poranków muzycznych dla młodzieży szkolnej i szerszej publiczności, o bardzo urozmaiconym programie. Pierwszy z zapowiedzianych poranków odbędzie się w dniu 14 października r. b. o godz. 12-ej w sali kina P. B. K. (Dom Ludowy). Każdy poranek poprzedzony będzie prelekcją. Ceny bardzo niskie.

Oprócz popularnych poranków wkrótce miasto nasze będzie gościło w swoich murach najlepszych artystów polskich o wielkiej sławie. Przyjeżdżają do nas z ramienia Zarządu Funduszu Kultury Narodowej przy Prezesie Rady Ministrów, aby osobiście z nami się zapoznać. Znamy ich, bliscy są nam, bo tak często pieścimy nasze ucho ich śpiewem i muzyką przez radjo.

Zapowiedzianych jest około 200 koncertów w blisko 60 miastach cyklami po 3—4 koncerty w każdem mieście.

Wykonowcami będą: J. Cetner, J. Dubiska, W. Kochański, E. Umińska, — skrzypce.

Z. Adamska, K. Wiłkomirska — wiolenczela. A. Brochowski, Z. Dygat, R. Jasiński, B. Kon, W. Łabuński, Ł. Mucnzer, S. Szpinalski, H. Sztompska, B. Woytowicz — fortepian.

J. Kemert, S. Korwin Szymanowska, W. Łozińska, A Michałowski, L. Szczepańska, L. Szretterówna — śpiew. Kwartet polski smyczkowy. I. Dubiecka, T. Ochlewski, M. Szalewski i Z. Adamska.

Dnia 23 października r.b. o godz. 20 w sali klubu miejskiego odbędzie się pierwszy koncert wieczorowy dla szerszej publiczności i poranek dla młodzieży szkolnej. Ceny biletów na poranki do 25 groszy, na koncert wieczorowy od 50 gr. do 2 zł.

Dążeniem Prezydjum Rady Ministrów jest krzewienie kultury muzycznej wśród najszerszych warstw społeczeństwa i obudzenie zamiłowania do muzyki.

Niech nikogo z nas nie zabraknie na tej uczcie artystycznej, — wykonawcy niech odjadą do stolicy z przekonaniem, że miasto nasze rozumie i kocha rodzinnu muzykę i śpiew.

Dziecko pod kołami pociągu.

Na torze kolejowym Siedlce—Łuków przez pociąg osobowy Nr. 831 został zabity Eugenjusz Mazurek l. 2 zam. we wsi Ujrzanów. Dziecko to będąc bez opieki weszło na tor kolejowy i tam przejechane zostało przez pociąg.

Jadąc lądem, wchłaniasz w płuca
kurz — na każdym kilometrze —
czyż nie milej samolotem
przez przeczyste mknąć powietrze!!!

Dalszy przebieg pojedynku na Fundusz Obrony Morskiej

Pan Bronisław Robak z Warszawy wpłacił 20 zł. i wzywa pp. Tadeusza Kwiecińskiego z Siedlec, Juljana i Józefa Charasińskich z Warszawy.

P. Antoni Piórо z Siedlec wpłacił 5 zł. i wzywa pp. Supronowicza Władysława i p. Stefana Ciesika z Siedlec.

P. Albin Szczuka z Siedlec wpłacił 5 zł. i wzywa pp. Henryka Makowskiego i Stanisława Gintla z Siedlec.

P. Hipolit Mikołajczuk ze wsi Bogucice wpłacił 1 zł. i wzywa pp. Karola Michalaka ze wsi Płaszki, Edwarda Piekarskiego, Michała Trebnio ze wsi Suchodół-Wypychy.

P. Lipiński Kazimierz z Kotunia wpłacił 2 zł. i wzywa pp. Kazimierza Tokarskiego, Florentynę Kurkusównę, Stanisława Zajdowskiego z Kotunia.

P. Jadwiga Leszczyńska z Siedlec wpłaciła 3 zł. i wzywa pp. Walerję Fey i Stanisławę Kryńską z Siedlec.

P. Aleksander Lewczuk ze wsi Płaszki wpłacił 2 zł. i wzywa pp. Stanisława Lipińskiego ze wsi Płaszki, Zygmunta Zbiecza ze wsi Wólki Soseńskiej, Franciszka Chacińskiego, Feliksa Soczewkę ze wsi Klimonty.

Pan Dr. Piotrowski Mieczysław z Siedlec wpłacił 10 zł.

Razem 48 zł.

Z poprzedniej listy 1123.50 zł.

Dotychczas wpłynęło 1171.50 zł.

Dalsze wpływy na Fundusz Obrony Morskiej:

P. Janczuk Piotr, wójt gm. Kornica za znaczki FOM. 65 zł.

P. St. Romaniak, wójt gm. Czuryły za znaczki FOM. 29.65 zł.

P. Krzyński Franciszek z urzędu gm. Stok Ruski za znaczki FOM. 70.10 zł.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Czołomyjach — dochód z odegranej komedyjki 2.50 zł.

Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Korytnicy — dochód z zabawy 63.15 zł.

P. Wójt gminy Olszanka za znaczki FOM. 22.45 zł.

P. Józef Kiryło za znaczki FOM. 3.50 zł.

P. Dyrektor Rykowski za znaczki FOM. 5 zł.

Oddz. L. M. i K. w Huszlewie za znaczki FOM. 3.55 zł.

P. Kłyn Andrzej z Domanic za znaczki FOM. 20 zł.

Oddział L. M. i K. w Królowej Niwie z loterji fantowej 87.43 zł.

Oddział L. M. i K. w Górkach za znaczki FOM. 17.70 zł.

P. Szuch Adolf za znaczki FOM. 10 zł.

P. J. Olszakowski (apteka) z Siedlec za znaczki FOM. 7.75 zł.

Siedlecka Ubezpieczalnia Społeczna za znaczki FOM. 11.10 zł.

Post. Pol. Państw. Domanice za znaczki FOM. 8 zł.

P. Dr. Skorupko — Rzeźnia Miejska w Siedlcach za znaczki FOM. 50 zł.

Razem 454.88 zł.

Z poprzedniej listy 9927.34 zł.

Dotychczas zebrano 10382.22 zł.

Dalsze wpłaty prosimy uskuteczniać na konto P.K.O. Nr. 65.551, zaznaczając na drugiej stronie blankietu z jakiego tytułu kto jest wpłacający.

Wyjaśnienie.

P. Dyr. Sieńkowski wpłacił na FOM. w dn. 7 lipca b. r. pięć zł., podając konto Nr. 65.551 Administracji Życia Podlasia.

Ponieważ wymieniony numer jest kontem Komunalnej Kasy Oszczędności, suma wpłacona została zwrócona nadawcy, który następnie wpłacił ofiarę bezpośrednio do Administracji Życia Podlasia.

Manipulacje te trwały cały miesiąc, a w międzyczasie p. dyr. Sieńkowski został mylnie powiadomiony o dokonanie wpłaty na FOM.

Za dokonaną pomyłkę przepraszamy na tem miejscu p. dyr. Sieńkowskiego.

Zarząd Ligi Morskiej i Kol.
Oddział w Siedlcach.

3.

...LEOPATRA

...ela osnuta na tle filmu Cecil B. ...Mille'a, którego bohaterką jest ...nna gwiazda Claudette Colbert.

Uciekła z Rzymu.

Ona, wszechwładna Kleopatra ucie...musiała, czując aż nazbyt dobrze, że ...a senatu złączona z zemstą ludu, ... ją za sprawczynię śmierci Cezara ...ał, może ją ścisną za gardło silniej, ...amiona kochanka.

... nie myli się.

Spośród dwu najdzielniejszych, pło...ego Oktawiana i twardego, niby ...ału kutego Marka Antonjusza, wybie...Antonjusza. Jest wielki i potężny ...ej niezmiennej wojowniczości.

W pysznej zbroi, w szkarłatach ...e stoi przed senatem i mówi:

— Zwabię ją do tarsu pod pozorem ...owych pertraktacyj, jednocześnie ... moje będą gotowe do zdobycia ... siłą. Z Tarsu sprowadzę Kleopatrę ...ymu zakutą w łańcuchy!!!

Ufają mu bezgranicznie.

...ie ona przychodzi do niego. Kiedy ...ugiem oczekiwaniu na królowę, ...zi na jej wspaniały okręt, ona go ...łowami:

— Czy widzisz jak się ubrałam?

... przez szaty jej przepyszne, jeszcze pyszniejsze ciało bogini się uśmiecha. Kiedy milczy, nie bardzo wiedząc, co jej odpowiedzieć, bo przecież żołnierz jest a nie gaduła — mówi, śmiejąc się kusząco:

— Chciałam cię uwieść. Chciałam cię olśnić przepychem Egiptu, jednakże widzę, że nie można olśnić Antonjusza.

Mówiąc to, jednocześnie daje znak i rozpoczyna się na pokładzie feerja niezwykła. Setki tancerek przy upojnych dźwiękach muzyki stwarzają jakieś miraże czarowne, nęci zawodną wonią wino klaretowe, jak głodne pacholę je Marek Antonjusz pieczone ptaszki z nad Nilu, sam nie pojmując, jak wokół niego oplata się więź tej najwspanialszej kobiety-kochanki i władczyni, przebiegłej.

Pada to, co paść musiało.

Ujmując jej wiotkie, pachnidłami namaszczone ciało w twardą więź swych ramion, wargami od kurzu bitewnego stwardniałemi rozgniatając jej wargi miłością nabrzmiałe, gniotąc ją ciężarem zaborczego wojownika, szepce ten żołnierz zuchwały, a waleczny:

— Ty jednak jesteś urocza, Kleopatro...

* * *

A senat znów się burzy. Lont podpalony przez Oktawiana, trafia na podatny materjał.

— Nareszcie zgadzacie się ze mną — woła Oktawian do senatorów, — że Marek Antonjusz jest zdrajca. Minęły dwa miesiące i cóż zdziałał? Czy jego legje wtargnęły do Egiptu? Czy zakuł w łańcuchy Kleopatrę, tę żmiję, która zatruwa swym jadem naszych mężów. Teraz przyszła kolej na mnie.

Dość słów o wojnie! będzie wojna! Nasze miecze muszą spłynąć krwią Antonjusza i tej gadziny egipskiej...

Tak woła zawistny Oktawian w Rzymie.

A oto w egipskim pałacu władczyni, gdzie Marek Antonjusz dalej nie może otrząsnąć się z więzby ramion kobiecych, judejski król Herod szepce do ucha Kleopatrze:

— Oktawian nie lubi Antonjusza, ale Oktawian jest teraz przy władzy. Z chwilą śmierci Antonjusza, Oktawian stałby się przyjacielem i sojusznikiem Egiptu...

Więc? Trucizna?

Ciężka jest walka Kleopatry-kobiety z Kleopatrą-władczynią. A przecież władczyni zwycięża.

Krwawym rubinem płonie w złocistym kubku wino. Obok leżą róże. W tych kwiatach wspaniałych najcudniej woniejących mag-czarownik ukrył straszliwą truciznę. Wystarczy płatki róży zanurzyć w winie, a potem wino wypić...

Marek Antonjusz, patrząc w jej oczy, o barwie świętych skarabeuszy, podnosi do ust złocisty kubek...

Wtem wpada niby grom gońiec.

— Rzym wypowiedział nam wojnę!

Kubek wraca na stół. Dużo rubinowego wina wypił Antonjusz. Innego to wino zwaliłoby już dawno z nóg. On przytomnieje natychmiast. Odzywa się w nim wojownik nieustraszony i wódz przytomny, opanowany.

— Oktawian ogłosił mnie zdrajcą? Oktawian chce się mierzyć ze mną? — pleni się w pasji władca.

Przybiegają doń wodzowie egipskich oddziałów. Odsuwa ich gniewnie.

— Trzeba mi Rzymian. Nie chcę egipskich żołnierzy. Zwołajcie moich wodzów na naradę. Ogłosili mnie zdrajcą. Na kolanach będą prosili mnie o przebaczenie. Dziesięć legij niech stanie pod bronią!!!

Jakże dobrze wie, że z Rzymem walczyć może tylko żołnierzem równie dobrym, karnym, żołnierzem legji. I upojony rozpoczynającym się gwarem wojennym, z wizją zwycięstw unosi do ust złocisty kubek z rubinowem, zatrutem winem.

Kleopatra z rąk mu go wytrąca, a kiedy patrzy zdumiony to na nią, to znów na rubinowy płyn, sączący się po marmurach posadzki, ona tuląc się doń woła w szepcie miłosnym:

— Widziałam ocknienie się bóstw... Przestałam już być królową, Antonjuszu. Jestem teraz tylko kobietą...

D. c. n.

Monumentalny film „Kleopatra" już się niszczi na ekranie kina „Światowid".

„Szklanka wody"

E. Scribe'a.

Dnia 18. X. b. m. w kinie „Kometa" Sienkiewicza Nr. 19, Zespół Reduty występuje z premjerą sztuki E. Scribe'a p. t. „Szklanka Wody". Szklanka Wody jest komedją stylową z wieku XVIII. Sztuka ta grana w ostatnim sezonie w teatrze Narodowym w Warszawie cieszyła się wprost niebywałem powodzeniem. Tematem sztuki są intrygi dworskie a jedyna szklanka wody przyprawia o utratę wpływów najwyższych dostojników.

Obsadę stanowią: Janina Zielińska, Z Marcinkowska, Z. Lewicka, S. Orzechowski, J. Jaroń, W Jabłoński, F. Bay-Rydzewski i inni.

Sztukę reżyserował G. Buszyński (reżyser teatru Narodowego).

Oprawę dekoracyjną komponował S. Cegielski.

PORADY KOSMETYCZNE

Księżniczka.

Dlaczego pannę Irenę, skromną maszynistkę nazywaną wśród kolegów i koleżanek „księżniczką" tego nikt dokładnie nie wiedział. Bo ani jej pochodzeniej ani swobodne i bezpretensjonalne zachowanie nie wskazywało na powód, dla któregoby miała nosić to miano. Podobno, któryś z urzędników wypadkowo podsłuchał rozmowę, jaką toczyła panna Irena pierwszego dnia swej pracy w banku ze srogą i złośliwą kierowniczką sali maszyn.

Po skrupulatnem obejrzeniu panny Ireny od stóp do głów, kierowniczka zjadliwie zapytała: „Sądząc po pani rączkach, pani nigdzie jeszcze nie pracowała".

Już od pięciu lat jestem samodzielną korespondentką. Świadectwa moje znajdują się w dyrekcji—odpowiedziała niezbita z tropu panna Irena. Ręce zaś pielęgnuję stale kremem „Glycerijell" marki „Antiba": temu zawdzięczam, że nie są zniszczone.

„To dziwne, pani ma rączki jak prawdziwa księżniczka, praca przy maszynach niszczy i brudzi ręce".

Gdy wieść o tej rozmowie rozeszła się wśród koleżanek, a rączki panny Ireny pozostały nadal białe i delikatne, zapytana chętnie ujawniła sekret swych ślicznych rączek: „Glycerijell" marki „Antiba", który już oddawna codziennie wcieram. Ręce nie pierzchną, skóra nie pęka, robi się gładka i delikatna. Glycerijell usuwa pozatem wszelkie zaczerwienienie rąk. Używajcie stale Glycerijellu a będziecie miały również piękne rączki — zakończyła z uśmiechem księżniczka.

F. D.

Kącik radjowy.

Tydzień radjowy polskiego rolnika.

Opowiadania i uwagi o pracy rolników za granicami Polski zawsze wzbudzają duże zainteresowanie, zwłaszcza wówczas, gdy prelegent sam jest rolnikiem. Wtedy to słuchając, oczami prelegenta oglądamy to, co nas, rolników, mogłoby zainteresować i pobudzić do porównań z tem, co na naszych polach i gospodarstwach widzimy. Taką to przejażdżkę po Bułgarji odbędą polscy rolnicy pod przewodem d-ra Bogdana Dederki w niedzielę dn. 14 b. m. o godz. 15.45 popoł. Przedtem, gdy już o godz. 15-ej wszystkie rozgłośnie polskie transmitować będą ze Lwowa pogadankę fachowo rolniczą, a następnie ogólnie przez wieś lubiany p. Stanisław Prus-Wiśniewski dokona „Przeglądu rynków produktów rolnych".

Tydzień, jak zwykle, ma swoje codzienne o stałej godz. (18-ej wiecz.) audycje rolnicze, a więc: w poniedziałek „Skrzynka rolnicza" wygł. inż. Wacław Tarkowski, we wtorek „Wiadomości rolnicze", wygł. p. Józef Platek, w środę „Skrzynkę rolniczą" wygł. inż. Wacław Tarkowski, we czwartek „Jak się zachowały poszczególne rośliny uprawne podczas powodzi i jaka wypływa stąd nauka" wygł. prof. Józef Bobrowski (transm. z Krakowa), w piątek „Wiadomości rolnicze", w sobotę „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej" zamknie bogaty tydzień radjowy praktycznego rolnika.

I jeszcze jedna ważna wiadomość: ponieważ okazało się z praktyki, że wiadomości meteorologiczne i meteorologiczno-rolnicze nie mieszczą się w dwu minutach przeznaczonych na nie w niedzielę o godz. 12.03 do 12.05. Polskie Radjo postanowiło nadawać do końca października o godz. 10.03 tylko wiadomości meteorologiczno-rolnicze. Wiadomości meteorologiczne ogólne nadawane będą w dzienniku porannym.

Nowe płyty gramofonowe.

W obecnym sezonie Polskie Radjo zarezerwowało specjalny odcinek programu na nowości z płyt gramofonowych. Każdego tygodnia zamawiają polską muzykę do Niemiec i Szwecji. W każdą sobotę o godz. 15.45 słuchacze radjowi będą mieli możność zaznajomienia się z najnowszemi nagraniami na płyty gramofonowe krajowe i zagraniczne. Będą to zarówno utwory muzyki lekkiej, tanecznej, jak i wszystkie nowe nagrania kompozycyj poważnych. Dzięki tej audycji ci wśród słuchaczy, którzy są miłośnikami audycyj z płyt gramofonowych, będą mieli możność zadowolenia swej pasji, radjo zaś śledzenia wszystkich nowości, które ukażą się w tej dziedzinie.

Radjowe zaproszenie do tańca.

W każdą niedzielę o godz. 5-ej po południu słuchacze otrzymują z głośników polską muzykę taneczną. Ciekawem urozmaiceniem tej audycji, wprowadzonem od niedawna, jest pełna humoru i werwy konferensjerka jednego z artystów Polskiego Radja. Poprostu zaangażowano wodzireja, który z temperamentem prowadzi tę audycję. W niedzielę więc po południu, kiedy najczęściej zbiera się młodzież i starsi na pogawędkę przy herbacie, radjo daje polską muzykę taneczną, aby chcącym pofatańczyć umożliwić kilka chwil szczerej zabawy. Audycja ta ma zresztą jeszcze inne, poważniejsze cele. Radjo uważa za swój obowiązek i sądzi, że w tych zamiarach ma za sobą poparcie światlejszej opinji — podtrzymywać znikające w niektórych sferach zamiłowanie do rodzimej ludowej twórczości, do naszych narodowych tańców, któremi tak zachwycają się obcy, a które są coraz bardziej zaniedbywane przez swoich.

Z wydawnictw

Wyszedł z druku 15 numer „Kuźni Młodych" ogólnopolskiego czasopisma młodzieży szkolnej. Numer zawiera między innemi: artykuł wstępny: **„Polityka zagraniczna"**, szkic literacki o **Żeromskim i Nałęczowie**, wywiad z **Pawłem Hulka-Laskowskim na tematy żyrardowskie**, feljeton o **„Podróży do kresu nocy" Celine'a** reportaż z Challenge'u, reportaż z życia traczy, trzy nowele, szereg wierszy i ilustracji. Bogata kronika sportowa i szkolna dopełniają treści tego numeru.

„Kuźnię Młodych" można nabyć, zamówić lub zaprenumerować w większych księgarniach, agendach „Ruchu", oraz w Administracji (Warszawa, Krak. Przedm. 32). Cena pojedyńczego dwudziestostronicowego numeru wynosi 25 gr. Prenumerata kwartalna 1.20 zł.

Sprostowanie.

W n-rze 23 „Życia Podlasia" w notatce p. t. „Konferencja nauczycieli geografji w Siedlcach" wkradła się pomyłka.

W konferencji brało udział przeszło 20 osób, a nie 200 osób, jak mylnie podano w notatce.

Z kina P. B. K.

Wkrótce kino P. B. K. wyświetlać będzie obraz odznaczony złotym medalem na Międzynarodowej wystawie filmów w Wenacji p. t. „Kobiety w jego życiu" — potężny utwór reż. Jacques Feydera, treścią którego są dzieje człowieka zgubionego przez miłość do pięknej awanturnicy.

W komentarzu uzasadniającym zaszczytne wyróżnienie filmu czytamy między innemi:

„. . . Film Feydera jest rewelacyjny zarówno ze względu na oryginalną treść, ciekawe podejście realizatora do tematu, świetną grę artystów z Marie Bell i Richardem Willem na czele, cudowne krajobrazy, kapitalną fotografię i cały szereg niemniej ważnych walorów . . .".

Na zakończenie czytamy:

„. . . . Z filmu „Kobiety w jego życiu" może być dumna nietylko Europa, ale cała ludzkość".

Czy słusznie jest to uzasadnienie zaszczytnego odznaczenia — już tylko za kilka dni będzie mógł każdy obywatel m. Siedlec przekonać się.

DRUKARNIA

Spółdz. Zarobk. b. Wojsk. przy Federacji P. Z. O. O.

Siedlce, ul. Piękna 34, telefon Nr. 30.

Jedyna społeczna i polska placówka gospodarcza w tym rodzaju na terenie m. Siedlec.

Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa i introligatorstwa wchodzące.

Sprawnie — Tanio — Terminowo.

Po nowe szczęście...

Już są do sprzedaży losy I klasy nowej 31-ej Loterji Państwowej, znacznie udoskonalonej, o zwiększonej ilości wygranych, której ciągnienie rozpocznie się 18 października r. b. W ostatnich loterjach padły, w mojej kolekturze następujące wygrane:

Zł. 1.000	na Nr. 29171.	Zł. 5.000	na Nr. 52248.
„ 15.000	„ „ 29175.	„ 400	„ „ 73285.
„ 500	„ „ 52245.	„ 500	„ „ 145850.
„ 5.000	„ „ 52245.	„ 1000	„ „ 29172.
„ 500	„ „ 145842.	„ 1000	„ „ 30415.
„ 500	„ „ 30419.	„ 2.500	„ „ 30416.
„ 10.000	„ „ 52243.	i t. d.	

Kolektura Loterji Państwowej Nr. 785

IZABELLI KAPUŚCIŃSKIEJ

Siedlce, Piłsudskiego 36.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą.

Lekarz-dentysta L. Gelbfisz Siedlce, ul. Piłsudskiego 53. Tel. 200. — **Powrócił**

Do wynajęcia pokój umeblowany, niekrępujący, ul. Świętojańska 3 m. 12-a. Nr. 232.

Szkoła Handlowa T. N. S. W. w Siedlcach

organizuje

a) Kurs dla absolwentów szkół średnich

Czas trwania od 15. 10. 1934 r. do 15.6. 1935 r. Nauka w godzinach po południowych.

b) 5-miesięczny kurs handlowy

Wymagane ukończenie VII kl. szkoły powszechnej. Wiek: najmniej 18 la
Czas trwania od 15.10. 1934 do 15.3. 1935. Nauka w godzinach wieczorowych
Informacyj udziela i wpisy przyjmuje kancelarja Szkoły ul. Sienkiewicza 1
w dnie powszednie od 11-tej do 13-tej i od 16-tej do 17-tej.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚ

ZWIĄZKU MIĘDZYKOMUNALNEGO

w Siedlcach, ul. Piłsudskiego 6, tel. 261.

Przyjmuje wkłady od 1 złotego.
Płaci na wkładach 4% do 6½%
zależnie od terminu wypowiedzenia

Załatwia wszystkie czynno bankowe.
Szybka i solidna obsługa.

TAJEMNICA LOKAT I WKŁADÓW USTAWOWO ZASTRZEŻONA

NASZA DEWIZA!
Smaczna kuchnia—niskie ceny

RESTAURACJA

przy KLUBIE-MIEJSKIM

tel. 172. Siedlce, vis á vis STAREGO RATUSZA

Zakład mechaniczny i odlewnia żelaza

WIKTORA LATKA

w Siedlcach, Piłsudskiego 69, tel. 50.

Poleca znane ze swej dobroci po cenach konkurencyjnych:

kieraty, młocarnie szerokomłotne, sieczkarnie trybówki, oraz wszystkie części do młocarń, kieratów, sieczkarń, wialni, siewników. Blachy, ruszta, dzwiczki do kuchni, pieców chlebowych i duchówek.

Pracownia Gorsetów na sezon jesienno - zimowy „Nowość" w Siedlcach, przy ul. Sienkiewicza Nr. 3 (II piętro) ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, że posiada najnowsze modele paryskie, według których wykonywa wszelkie zamówienia w zakres gorseciarstwa wchodzące, jako to: Pasy, całości, biustonosze, pasy pooperacyjne, popołogowe i na ciążę. Robota solidna i punktualna. Ceny przystępne. (207

Dr. M. Schleicher specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Siedlce, ul. Kilińskiego 24, powrócił. (115

Dr. Lucjan Weingott okulista z Warszawy zamieszkuje stale w Siedlcach, ulica Kilińskiego 24. Przyjmuje chorych na oczy codziennie od 9—10 rano i od 4—7 wiecz. (180

E. Krasnodębskiej gabinet racjonalnej kosmetyki. Siedlce, Sienkiewicza 10. Porada bezpłatna. (213

M. Mordski Futra należy sprawiać w pierwszorzędnej pracowni wyrobów futrzanych Siedlce, ul. Kilińskiego 27. Wykonanie pierwszorzędne i solidne według najnowszych modeli świata. Ceny rewelacyjne! (219

D. Rozenberga pierwszorzędna pracownia kuśnierska Siedlce, Piłsudskiego 51. (w podwórzu). Zbliża się zima!... Przyjmuje wszelkie roboty futrzane, wykonanie solidne. Ceny niskie. (218

Fortuna na Ciebie c

Dlaczegoż Ty nie masz się znaleźć szczęśliwcami, nie zwlekaj kup los otwartej Kolekturze Loterji Pa Nr. 281. **B. Mandelman** Siedlce skiego 28 sklep.

Ciągnienie rozpocznie się 18

Miljon złotych za 10 Taką bycia fortuny jest los I klasy 3 Państwowej nabyty w znanej wygranych kolekturze **Sz. Kons** Siedlce, ul. Przechodnia 4, tele filja Kilińskiego 36.

Ciągnienie już 18, 19, 20, października 1934 r.

„URODA" Nowoczesny ga smetyczny w S ul. Piłsudskiego 56, I-e piętro.

Dyplomowana kosmetyczka

wuje zabiegi odmładzające cerę wujące urodę, usuwa zbyteczne ow zmarszczki, wągry, piegi. Depilacja te przyciemnienie brwi i rzęs.

Skuteczne środki przeciwko wi i wypadaniu włosów, Magui rówki, Masaże twarzy i pleców.

Ceny przystępne.

Zawiadamiam Szanow telę, że nia na sezon jesienno-zimowy zaq jest w duży wybór pasów, bi i całości, oraz prowadzony jest dział pasów ortopedycznych. H. Siedlce, Sienkiewicza 50. Wyko lidne. Ceny niskie.

Oddam bulldoga, czystej ras bre ręce. Zgłoszen ne: Doktór Czerwiński, Łosice

I. Aufgang. Pierwszorz cownia Ok skich została przeniesiona do n kalu ul. Sienkiewicza 36 sklep nywa wszelkie zamówienia wed niego kroju mody. Wykonanie sol ny niskie.

Manicurzystka z w damia Szanowną Klientelę, że dzisiejszym wprowadziła miesię nament w cenie 1 zł. 50 gr. F go 1, Stary-Ratusz.

M. Loterman palta i jesie wykwintne kostjumy poleca w d borze. Siedlce, Piłsudskiego 20.

JAN SZYMAŃSKI SIEDLCE WIG

Komunikacja Autobusowa na szlaku Warszawa i Siedlce—Łosice—Jan
Autobusy odchodzą z Siedlec do War 6.20 i 7.40, autobusy odchodzą z Sied godz. 9.00, 12.00, 16.00, 18.30.
Autobusy odchodzą z Siedlec do Janowi
Autobusy odchodzą z Łosic do Siedlec 7.00, 9.00, 12.00, 15.00.
Autobusy odchodzą z Janowa do Sied

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawcy: Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza i Spółdzielnia Wydawnicza w Siedlcach. Redaktor: Tadeu

Drukarnia Spółdz. Zarobk. b. Wojsk. przy Federacji P. Z. O. O. w Siedlcach, ul. Piękna 34, tel. 30.